

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

Wychodzi we WTORNEJ
PIĄTEK. Prenumerata przyj-
muje się pod adresem do Wy-
dawcy Tygodnika w Peters-
burgu, lub do Ekspedycji
Gazet Petersburskiego Pocz-
tamtu, nadto we wszystkich
Pocztowych urzędach w Ce-
sarstwie i Królestwie.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena: ROCZNA w Rosy
z pocztą, a w Stolicy, z
noszeniem do mieszkań, 15
rubli. POŁROCZNA 8 rubli
srebrem.

PIĄTEK, $\frac{19}{24}$ PAŹDZIERNIKA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{11}{25}$ PAŹDZIERNIKA.

NOWINY DWORU.

W przeszły Piątek, 5 Września, *Sir Hamilton Seymour*, nowoumocowany przy Dworze CESARSKIM jako Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Królowej Jmci Wielkiej Brytanii, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez N. CESARZA Jmci i złożyć swoje listy wierzytelne.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowskim, z dnia 28 Września, Gubernator Cywilny Chersoński, liczący się w jeździe Jenerał-major *Olenicz-Gnienienko*, złożony został z urzędu, z pozostawieniem w jeździe i oddaniem pod Sąd.

— Przez takiż Rozkaz dzienny, z dnia 30 Września, Starszy Policmajster m. Charkowa, Radzca Kollegialny *Gorburow*, przemianowany na Pułkownika, z zaliczeniem do Armii i zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Dróg Kommunikacyi i Budów Publicznych, z dnia 27 Września, mianowani: Naczelnik 1. Okręgu Dróg Kommunikacyi, Jenerał-major *Romanow* — Naczelnikiem S.-Petersbursko-Moskiewskiej Drogi Żelaznej, i Pułkownik *Jerakow* — Pomocnikiem Naczelnika tejże Drogi; Członek Audytoryatu Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyi i Budów Publicznych, Jenerał-major *Sege-von-Laurenberg* — Naczelnikiem IV Okręgu Dróg Kommunikacyi; Zostający przy Głównozarządzającym Wydziałem Dróg Kommunikacyi i Budów Publicznych, Pułkownik *Herhardt* — pełniącym obowiązki Naczelnika 1. Okręgu Dróg Kommunikacyi; Naczelnik IV Okręgu tychże Dróg, Jenerał-major *Ławrow*, otrzymuje dymissyą od służ-

by, dla słabości zdrowia, z mundurem i pensyą całkowitej gaży.

Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej.
26 Września. Przeniesieni: Naczelnik Stołu Mińskiej Izby Sądu Kryminalnego, Sekretarz Kollegialny *Rusiecki*, na Starszego Pomocnika Zarządzającego Kancellaryą Naczelnika gubernii Mińskiej i Urzędnik Kancellaryi Kijowskiej Izby Dóbr Państwa Rejestrator Kollegialny *Janczenko*, na Dozorcę kwateralowego tamecznej Policji; — Przyjęci zostają do służby: Sekretarz Gubern. *Falkowski* na Sekretarza Strapczego pow. Borysowskiego, i Rejestratorowie Kollegialni: *Kaniewski* na Kuratora zbożowych zapas. magazynów w powiecie Grodzieńskim i *Krasnopolski* na Sekretarza Kancellaryi Marszałka pow. Owruckiego; — Otrzymują dymissyą od służby: dla słabości zdrowia, Assesor Sądu powiatowego Bobrujskiego Assesor Kollegialny *Jolszyn*, Sekretarz Kancellaryi Marszałka pow. Rzeczyckiego Sekretarz Gubern. *Allinger* i Kuratorowie zbożowych zapas. magazynów w powiatach: Uszyckim *Orzechowski* i Włodzimirskim (gubernii Wołyńskiej) *Potrucki*; na własną prośbę, Pomocnik Rejestratora Rządu Gubernijaln. *Mohylewskiego*, Sekretarz Kollegialny *Styrykowicz*; — Zostają uwolnieni od służby: Sekretarze Kollegialni, Policji: Łuckiej Dozorca częściowy *Tolkacz* i Ostrogskiej Dozorca kwartałowy *Katieniew*, i Sekretarz Włodzimirskiego Horodniczowskiego Zarządu Rejestrator Kollegialny *Sulikowski*.

27 Września. W Królestwie Polskim, podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Radzcy Stanu, Zarządzający sprawami Greko-uniackimi w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Radzca Kolleg. książę *Meszczercki*; — Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: pełniący obowiązki: Radzcy Magistratu Warszawskiego *Śliżewski*, Naczelników powiatowych: Stanisławowskiego *Czyżkow* i

Zamośkiego *von-Tol*;—Radcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: pełniący obowiązki Zarządzającego sprawami Głównej Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynności *Darewski-Weryha*, Urzędnik do poleceń szczególnych przy Głównym Dyrektorze w Komisji Rząd. Sp. Wewn. i Duchownych *Andrejew*, Akuszer Lekarskiego Warszawskiego Zarządu *Kosztulski*, Lekarz tamecznego Instytutu Św. Kazimierza *Kulesza* i Kommissarz Policji Administracyjnej *Panewski*;—Radcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Starszy Pomocnik Zarządzającego sprawami Zarządu Głównego Inspektora Medycznego *Baraniecki*; Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych: pełniący obowiązki, Sekretarza *Bosakiewicz*, Adjunkta *Jasiński* i Żurnalisty *Niski*; Sekretarz Magistratu Warszawskiego *Krassyn*; Tłumacze: Rządu Gubern. Lubelskiego *Połubiński* i Zarządu pow. Kaliskiego *Wyhowski*;—Sekretarza Kollegialnego, Tłumacz Rady Medycznej *Papłowski*, ze stopnia Kandydata Uniwersytetu; Sekretarze Gubernijalni: pełniący obowiązki: Naczelnika pow. Augustowskiego *Betcher* i Adjunkta Rządu Gubern. Lubelskiego *Mejer*; Tłumacze Zarządów powiatowych: Radzyńskiego *Zenowicz* i Radomskiego *Stawiński*;—Sekretarza Gubernijalnego, Sekretarze Prowincyalni: Burmistrze miast: Skaryszewa *Mędrzecki*, Bodzentyna *Baciarelli*, Janowa pełniący obowiązki Burmistrza *Galecki* i Archiwista Zarządu pow. Sandomirskiego *Mierostawski*; Rejestratorowie Kollegialni: Burmistrze miast: Koszyc Będowski, Tarnogóry i Izbicy *Łagiewnicki* i Stopnicy *Dębicki*, pełniący obowiązki Pomocnika Naczelnika pow. Łukowskiego *Kunicki*, Tłumacz Zarządu pow. Siedleckiego *Mirkowski* i Urzędnik Kancelaryi Magistratu Płockiego *Sniegocki*.

30 Września. Podniesiony zostaje, za wysługę lat, do rangi Radcy Dworu: były Sprawnik ziemski Dziśnieński, Assesor Kollegialny *Czerniewski*;—Przyjęty zostaje do służby: dymisjonowany Lekarz Radca Honorowy *Daniszewski* na Lekarza powiatowego Kowieńskiego, na miejsce Assesora Kollegialnego *Siemaszko*, który otrzymuje dymisję od służby, dla słabości zdrowia.

P. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, Członek Rady Państwa i Komitetu PP. Ministrów, Radca Tajny *Turkuł*, przybył do Petersburga z Warszawy 8 (20) bieżącego Października.

— Przybyli do Petersburga z Warszawy: Członek Komisji do rewizji i ułożenia Praw Królestwa Polskiego, Radca Tajny, Senator *Hube*, i Towarzysz Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radca Stanu hrabia *Goleniszczew-Kutuzow*.

ODESSA, 25 Września. Ich CESARSKIE WYSOKOŚCI WW. XX. MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, uszczęśliwiając nasze miasto pobylem Swoim, w ciągu trzech dni, raczyli oglądać celniejsze zabudowania miejskie, obejrzeć rozmaite części miasta i zwiedzić dom letni za-

miejski *Cycynia* (były *Reno*), w którym N. CESARZOWA Jmć raczyła mieć Swoją rezydencją w 1828 roku. 21 Września, WIELCY XIAŻĘTA raczyli zaszczyścić Swą bytnością bal, dany na uczerzenie Ich WYSOKOŚCI przez klasę handlową Odessy, w sali tutejszej Bursy. 23 Września, o godzinie 5 po południu, Wysocy Podróżni raczyli udać się zład do Sewastopola, na parostatku-fregacie «Władimir».

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 10 Października.

ROZKAZY DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO,
z dnia 14 (26) Września 1851 r.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej,

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przeniesieni, dla dobra służby: pełniący obowiązki Prezydenta miasta Sandomierza w gubernii Radomskiej *Kazimierz Jurgaszko*, na takiż sam urząd do miasta Kielec w tejże gubernii; pełniący obowiązki Prezydenta miasta Włocławka w gubernii Warszawskiej *Ignacy Marszewski*, na takiż sam urząd do miasta Sandomierza gubernii Radomskiej.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Radca Honorowy *Onufry Proniewicz*, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Apelacyjnego Królestwa, i Assesor Prawny przy Rządzie Gubernijalnym Warszawskim, Sekretarz Kollegialny *Jan Rogoziński*, pełniącym obowiązki Assesora Prokuratorji w Królestwie.

Przez rozporządzenia Komisji Rządowych i władz oddzielnych,

W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Radca Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Płockiej *Antoni Klimkiewicz*, Opiekunem Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Płockiego; właściciele dóbr: *Alexander Mokronowski*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Warszawskiego, *Jan Dąbski*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Miechowskiego, właściciel fabryki w Kaliszu *Julian Klessel*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Kaliskiego; Nadzorca więzienia karnego w Sieradzu Assesor Kollegialny *Karol Szejder*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Sieradzkiego; właściciele dóbr: *Józef Rzewuski*, *Ludwik Bayer*, *Adam Michałowski*, *Józef Potocki* i *Konstanty Kościński*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Miechowskiego; Referent Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu *Faustyn Chmielewski*, Rachmistrz Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych *Jan Wróblewski*, Adjunkt Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego *Julian Nowosielski*, Członkami Rady Szczegółowej Instytutu Św. Kazimierza w Warszawie, i Lekarz powiatu Marjampolskiego Radca Ho-

morowy Gabriel Sturgulewski, Lekarzem Szpitala Św. Małgorzaty w Marjampolu.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Naczelnik Stołu Warszawskiej Kommissji Kwaterowniczej, Sekretarz Kollegialny Drohojewski, pełniącym obowiązki Exekutora i Kassjera Zarządu Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Pomocnik Inspektora przy Szkole Wyższej Realnej w Kaliszu Laudyn, nadetatowym Nauczycielem przy tejże Szkole; Nauczyciel przy Szkole Powiatowej 1 w Warszawie Gabriel Kaszkadanow, Nauczycielem przy Szkole Powiatowej w Białym Tryfon Sercyński, Nauczycielem przy Szkole Powiatowej 1 w Warszawie.

Z dnia 21 Września (3 Października) 1851 r.

W Wydziale Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: pełniący tymczasowo obowiązki Pisarza Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału 4, Sekretarz Gubernijalny Józef Wyczechowski, pełniącym obowiązki Pisarza tegoż Sądu, ze starszeństwem od dnia 3 (15) Kwietnia r. b.; Sekretarz 2 klasy, w Biurze Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, August Werner, pełniącym obowiązki Naczelnika Archiwum tejże Kommissji; Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego August Zabierzowski, pełniącym obowiązki Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Tarnogrodzkiego; Podpisarz Sądu Pokoju, delegowany do pomocy Sędziemu przeznaczonemu do rewizji hipotek okręgowych Ludwik Żegrzda, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego, i Protokolista Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego Wiktoryan Juściński, pełniącym obowiązki Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Chełmskiego.

JW. Pułkownik Gustaw Karol Du-Plat, Konsul Jej K. M. Królowej Wielkiej Brytanii, w Warszawie, mianowany został Konsulem Jeneralnym w temże mieście.

— Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych udzieliła P. Markusowi Apte, pozwolenie do praktyki lekarskiej w Królestwie Polskiem.

— Rada Administracyjna, na posiedzeniu dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b., udzieliła Marjanowi Wiernek i Juljuszowi Sztochel, patenta na wolno-praktykujących Jeometrów 2 klasy, a Janowi Sbarbori patent na wolno-praktykującego Budowniczego 2 klasy.

— Rada Administracyjna, na posiedzeniu dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b., udzieliła Józefowi - Joachimowi Klińskiemu i Alexandrowi Jeżewskiemu 10-letni list przyznania wynalazku na machinę Wiatrosilnia zwaną.

— Gdy wyrokiem Polowego Audytoryatu, przez JO. Jenerał-Feldmarszałka, Głównodowodzącego Czynną Armiją, Xięcia Warszawskiego, Hrabie Paskiewicza - Erywańskiego, na dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. z. konfirmowanym, Wojciech Kraiński, rodem z Warszawy, za przestępstwo poli-

tyczne, na karę konfiskaty majątku skazany został; przeto Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu zaważwała wszystkich kogo to dotyczyć może, ażeby zgłosili się z pretensjami, jakie mieć mogą do rzeczzonego majątku, w terminach prawem oznaczonych.

— Ponieważ P. Małgorzata Riwoli, wraz z córką swą P. Pauliną b. Artystką tutejszej opery, stale pod N^o 467 zamieszkałe, mają zamiar raz na zawsze wysiedlić się do m. Drezna w kraj Saski; Zarząd Warszawskiego Ober-policmejsra wezwał przeto osoby mające do nich prawną pretensję, aby w celu objawienia takowej, w przeciągu 4 tygodni od daty dzisiejszej, do Sekcyi Pasportowej w Ratuszu, zgłosili się.

— W Powiecie Wieluńskim, w lasach do dóbr Kłobuckich należących, dostrzeżono czterech ludzi podejrzanych. Zarządzona do schwytania ich obława, okazała się bezskuteczną; powzięto tylko wiadomość, że wówczas, kiedy się ta obława odbywała, herszt zbrodniarzy, w tamecznych okolicach ukrywających się, z synem swym i innymi towarzyszami, znajdował się na odpuszcie w Górze Kalwaryi, i tam pokazywał świadectwo Wójta Gminy Myszków w powiecie Olkuskim, na miesiąc 4 dla niego i dla syna wydane. Uprzedzając o istnieniu tej bandy władze policyjne, Rząd Gubernijalny zamieszcza rysopis wspomnianego herszta Smolińskiego, z poleceniem, aby w razie dostrzeżenia, był natychmiast przyaresztowany, i pod silną strażą, złożoną z ludzi pewnych i roztropnych, najbliższej Władzy Sądowej oddany. Ostrzega się, że Smoliński już dwukrotnie ujęć zdołał z pod straży; jako więc przebiegłego i śmiałego złoczyńcę, pilnie w razie ujęcia strzedz należy. Rysopis Walentego Smolińskiego jest: wzrost dość dobry, twarzy ściągłej, oczu czarnych, nosa i ust miernych, brody ściągłej, włosów czarnych, ma lat 48. Syn zaś wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu piwnych, włosów blond, nosa i ust miernych, ma lat 16.

— W nocy z dnia 30 Lipca na 1 Sierpnia r. b., w gminie Książ mały, powiecie Miechowskim, wydobyto z grobu ciało zmarłego człowieka, któremu ucięto głowę i wyniesiono na granicę wsi Książa, skórę zaś z rąk zdartą z paznogciami, pozostawiono przy grobie. Śledztwo sądowe wykryło, że sprawcami powyższego czynu byli trzej owczarze, z których dwóch przytrzymano i do sądu poprawczego w Chęcinach odesłano, trzeci zaś ratował się ucieczką. Powodem zaś do spełnienia tego, miał być jakowyś zabobon owczarski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEN, 9 Października. Wczora ban Kroacki był na posłuchaniu pożegnalnym u Cesarza, i tego wieczora odjeżdża do Agram.

— Odjazd nowego internuncjusza Austriackiego hrabi von Rechberg, do Konstantynopola, został odłożony do nieoznaczonego czasu.

— Xiążę de Nemours nabył dobra Lutomyśl.

— Piszą z Wiednia, 3 Października, do *Gazety Augsburskiej*: „Wczorą, na Rennweg, był rodzaj małego rozruchu, spowodowanego przez płaski żart. Jeden z naszych dzienników nieznanymi ogłosił był, że xiążę Metternich wykupuje wszystkie fanty zastawione aż do ilości 2 guldenów: lud łatwowierny rzucił się hurmem ku pałacowi xięcia, by korzystać każdy z dobrodziejstwa. Policja musiała się wdać by oczyścić ulicę, co się wykonało bez najmniejszego oporu.

11 Października. Wczorą wieczorem, Cesarz odjechał, po drodze żelaznej Północnej, do Galicji. Powrót J. C. Mości do Wiednia spodziewany jest na 25.

— N. Cesarz Jmć przybył w doskonałym zdrowiu, 11 Października, o godzinie 4½ po południu, do Krakowa.

— Feldmarszałek hrabia Radecki ozdobiony został wielkim krzyżem św. Stefana.

— List jeden z Londynu, pisany do *Gazety Augsburskiej*, podaje szczegóły następujące o niektórych głównych aktorach ostatnich rewolucyj Niemiec. Kinkel odjechał do New-York, w zamiarze uorganizowania tam meeting'ów, na korzyść poruszenia Niemieckiego. W miesiącu Grudniu ma powrócić do Londynu. Struve wydaje teraz *Zuschauer* w Ameryce, i zdaje się iż zmienił teorię przewrócenia porządku, którą chce teraz oprzeć na wierze. Brentano jest dzierżawcą w Michigan. Niektórzy z dawnych bohaterów powstania w Palatynacie Bawarskim wzięli udział w wyprawie na Kubę.

BERLIN. W liście jednym z Berlina, pisanym do *Gazety Augsburskiej*, czytamy co następuje:

„Przylączenie prowincyj wschodnich Pruss do Związku Niemieckiego znajduje się w związku ścisłym z 19 Marca Berlińskim i jego następstwami, i nie mogło, przeto, być uważane za czyn wolnej woli Gabinetu Pruskiego. Przylączenie to niszczyło systemat, któremu Prussy winne są wszystkie swoje dowodzenia z których się pyszną. Systematem tym było i jest jeszcze, zdobycie stanowiska europejskiego i utrzymanie się na niém. Owoż, przylączyć prawdziwe Królestwo Pruskie do Związku Niemieckiego, było to wyrzec się tego systematu, był to błąd polityczny, który sądzono iż można naprawić tylko skojarzeniem zupełnym Pruss z Niemcami. Myśl ta zaniechaną została od czasu dni Olmützskich, i Ministerstwo Pruskie musiało koniecznie starać się przede wszystkim o odzyskanie stanowiska opuszczonego, co nie było trudnem, gdy Prussy spotkały pod tym względem współdziałanie najbardziej szczerze ze strony Austrii, która niczego tak nie pragnęła jak oswobodzić je od zobowiązań narzuconych przez rewolucję. Dzisiaj, kiedy Prussy zdobyły na nowo swoje dawne stanowisko, ujrzenie je zgodnemi z Austrią w kwestyi wejścia całej Monarchii Austriackiej do Związku, gdyż jest rzeczą pewną że, od czasu jak Prussy

wyszły ze Związku z częścią swojego territorium, od czasu jak odzyskały możność polityki niepodległej, mniej daleko mają interesu przeszkadzać wejściu całej Austrii, aniżeli wtedy gdyby całe Królestwo pozostało było territorium Związkowem.

FRANKFURT. Podług *Gazety Poczty*, korpus Związkowy, który ma być skupiony w okolicach Frankfurtu, będzie złożony tylko z 6,900 ludzi piechoty, jako to: 2,200 Prusaków, 1,500 Bawarczyków, 1,000 Badeńskich, 1,000 Hesskich Wielkiego Xięstwa, 600 Hesskich Elektoratu, 600 Nassau'skich, i 1,000 ludzi jazdy Pruskiej i Hesskiej; co uczyni wszystkiego 8,000 ludzi.

MUNICH, 8 Października. Izba Deputowanych postanowiła, na posiedzeniu dzisiejszem, wyprawić deputację do Króla i Królowej, dla złożenia JJ. KK. Mościom swych wyturzeń żałości, z powodu zgonu J. K. Wysokości Xięcia Wilhelma Pruskiego, teścia Króla.

Na témże posiedzeniu Izby Deputowanych odczytana została interpellacya xięcia Wallerstein o postawie Bawaryi względem postanowień Sejmu Niemieckiego, dotyczących Ustaw szczególnych rozmaitych Państw. P. von Pfordten przyrzekł odpowiedzieć na nią na jednym z przyszłych posiedzeń. Potem, Izba zatwierdziła rachunki zarządu wojskowego z lat 1847—49 włącznie (na sumę 22,991,788 guldenów).

HANOWER. Czytamy w *Nowej Gazecie Pruskiej*, pod rubryką Hanower, 5 Października, że Król wrócił do zdrowia po lekkiej chorobie którą był dotknięty.

Uelzen, 28 Września. Dzisiaj, deputowani dziewięciu miast Luneburg'a, zgromadziwszy się tu, uchwalili jednogłośnie i podpisali na tém samém posiedzeniu, adress do Sejmu Niemieckiego, dla oświadczenia, w imieniu osób które ich umocowały, że uważają krok zrobiony przy Sejmie, przez stan rycerski tej prowincyi, za również źle uzasadniony jak przeciwny dobru krajowemu.

ANGLIJA.

LONDYN, 8 Października. N. Królowa Jmć i rodzina Królewska przybyły wczorą, o godzinie 8 wieczorem, z Balmoral do palacu Holyrood w Edynburgu, i mają go opuścić dzisiaj.

— Dowiadujemy się, że synowie lorda Aldborough, ściągani za spiski demagogiczne, osądzeni zostali przez Sąd wojenny Austriacki. Wyrok, który, jak słychać, jest nader łagodny, posłany został marszałkowi Radeckiemu, dla zatwierdzenia.

— Hrabia Reventlow, Minister Duński, umarł nagle, w ciągu rana 6 b. m., w Glasgow.

— Agent Rządu Peruwiańskiego w Cork, P. Kenelly, robi wszystko co może by zniewolić katolików Rzymskich do emigrowania do Peru, gdzie będą, jak powiada, przyjęci z otwartymi rękoma przez Rząd krajowy.

— Hrabia Liverpool, Karol Cecil Cope Jenkinson, baron Hawkesbury, niegdyś Intendent pałacu za rządów sir'a Roberta Peel, umarł w Anglii, przed kilką dniami. Tytuł jego wygasa z nim.

— Lord Bolingbroke, vice - hrabia Saint - John, umarł w Anglii mając lat 65.

— Pani Sherwood, która nabyła była pewnego imienia jako pisarka, umarła temi dniami w Anglii mając lat 77.

— W ciągu popołudnia 6 b. m. liczba osób zwiedzających Wystawę, podniosła się do 107,815; przychód dnia tego był 5,175 funt. sterl. 16 szyl. Xiążę Wellington przybył był również pożegnać Wystawę, i był przyjęty przez żywe okrzyki. Wczora, 7, liczba odwiedzających była 109,915, a przychód, w szylingach, 5,231 funt. sterl. 10 szyl. (31,389 rub. sr.).

9 Października. Wczora, N. Królowa Jmć przybyła, z rodziną Królewską, do Croxteth-Hall, zamku hrabi Sefton, Lorda - ramiestnika hrabstwa Lancastre, gdzie Jej K. Mość ma przepędzić noc; dzisiaj, N. Pani odwiedzi Liverpool.

10 Października. N. Królowa Jmć spędziła dzień dzisiaj w Liverpool, gdzie uroczystości świetne były jej ofiarowane. Zły czas przeszkodził im dużo. Programmat był wykonany wszelako, w deszcz ulewny. N. Pani z rodziną Królewską zrobiła przejażdżkę na statku parowym po Mersey. O godzinie czwartej, Królowa opuściła miasto, i depesza telegraficzna obwieściła w Londynie, przybycie jej, o godzinie piątej, do zamku Worsley, rezydencji lorda Ellesmere.

11 Października. Wczora zrana, N. Pani udała się naprzód do Salford, gdzie zgromadzono 80,000 uczniów szkół niedzielnych Manchester'u i okolic. Jak wiliją dnia tego, Pana John Bent, mera Liverpool'u, w Manchester również, po przyjęciu adresu gminy, Królowa zrobiła kawalerem (Knight) mera miasta, P. John Potter. Poczém, N. Pani powróciła do Worsley - Hall. Xiążę Wellington, który jej towarzyszył wczora, był wszędzie witany z uniesieniem.

— Otrzymano w Southampton listy z Paryża, donoszące iż Rząd Francuzki nie wyda pasportów do Anglii żadnemu wychodźcowi węgierskiemu, dopóki Kossuth będzie tam bawił, chyba tylko pod warunkiem że ten który odjedzie nie powróci do Francji.

— Dzisiaj, Wystawa ma być zamknięta bez żadnej uroczystości.

— Dowiadujemy się, iż piętnowanie dezterterów literą D ma być skasowane.

— Lord Staffort, członek parostwa Rzymsko-katolickiego, umarł temi dniami w Hamptoncourt, mając lat 91. Jerzy-Wilhelm Staffort Jerningham, baron Staffort, par Anglii, urodzony był w Kwietniu 1771. Jego familija jest wyznania Rzymsko-katolickiego.

— Z Ameryki angielskiej donoszą, że odkryto złoto w dolinie rzeki Chandine, w Dolnej Kanadzie. Odkrycie to zwróciło uwagę mnogich awanturników. Pięciuset amerykańców, poszukiwaczy złota, i inni z Nowego Brunświku,

puścili się już dla zachęcenia ich do robot. Utrzymują, iż kraina kruszczowa rozciąga się na przestrzeni 3,000 mil kwadratowych; złoto znajduje się w łóżyskach potoków i w górach sąsiednich. Znaleziono kawałki złota przemieszane z kwarcem, ale nie spotkano żył złotodajnych kwarcu.

— Przybycie okrętu *Thomas Arbutnot*, przywożącego znaczną ilość złota z Australii, zrobiło pewne wrażenie w City. Wiadomości przybyłe przez ten okręt są mniej świeże, ale za to więcej szczegółowe od poprzedzających. Już nie można wątpić: znajduje się dużo złota w okolicach Bathurst, i praca poszukiwaczy jest bardzo korzystna. Znaleziono bryłę ważącą 46 uncj. Jeden robotnik zbierał złota na 282 f. sterl. (1,692 r. sr.) w przeciągu kilku dni; inny na 132 f. st. (792 r. sr.); trzeci na 81 f. st. (486 r. sr.) w ciągu dwóch dni. Sześciu ludzi, pracując przez ośm dni, dobyli złota na 95 f. st. 5 szyl. (572 r. sr.) każdy. Najwięcej złota znajdują w łupku (slate). Chociaż górnicy cierpią srogi niedostatek, liczba ich zwiększa się codziennie.

15 Października. N. Królowa Jmć i rodzina Królewska przybyli do zamku Windsor, w Sobotę wieczorem, w powrocie ze Szkocji. N. Pani przepędziła noc u hrabi Ellesmere w Worsley, z kąd odjechała w ciągu rana, kanałem Bridgewater, płynąc nim dwie mile dla dostania się do stacji drogi żelaznej North-Western, w Patricroft.

FRANCYA.

PARYŻ, 11 Października. Wczora, pogłoski się rozeszły o przesileniu ministeryalnym. Powiadają, iż wszyscy Ministrowie i Prefekt Policji, P. Carlier, podali się do dymissji. Powodem do tego kroku miał być niby projekt mocno postanowiony przez Prezesa odwołania uchwały z d. 31 Maja, i jego odmowa przystąpienia do wniosku o przyspieszeniu epoki wyborów dla Zgromadzenia. Wszystkie dzienniki i korespondencje Paryskie tracą się w domysłach o tém co ma nastąpić.

— *Presse* klasyfikuje następującym sposobem zdanie znacniejszych dzienników, względem uchwały wyborowej i rewizji; *Journal des Débats*, *Assemblée Nationale* i *Union* żądają rewizji i zachowania uchwały wyborowej; *National*, *Siècle* i *République* są za zniesieniem uchwały i przeciw rewizji; nakoniec *Constitutionnel*, *Pays* i *Presse* domagają się rewizji i zniesienia uchwały.

— Zamieszanie wielkiej wagi, spowodowane przez zamiar dania bankietu politycznego, a któremu władza się sprzeciwiała, miało miejsce, 7 b. m., w Commentry (Depart. Allier). Jenerał dowodzący w Departamencie i Prefekt odjechali, z kilku szwadronami jazdy, dla przywrócenia tam porządku.

— Zapewniają, iż Prefekt Policji przedstawił Prezesowi Rplitej raport na dwónastu stronicach o stanie politycznym naszych 86 Departamentów. Twierdzą że, podług tego raportu, 35 Departamentów są uorganizowane w Komiteta rewolucyjne, i oczekują tylko hasła by zacząć działać. Inne Departamenta mają również swoich przywódców, ale brak

im armii. Raport ten zrobił, jak słyhać, wielkie wrażenie na Ministrach, którym był zakomunikowany na ostatniej Radzie.

— Rozkaz posłany został, jak słyhać, temi dniami, od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Dyrektorowi więzienia w Belle-Isle, iżby przedsięwziął wszelkie środki przynależne by na przyszłość Blanquiści i Barbes'isci nie znajdowali się razem, o tych samych godzinach, na łączce więzienia. Godziny osobne będą wyznaczone dla przechadzki każdego z dwóch stronnictw nieprzyjających. Tymczasem, ostatnia walka krwawa, pomiędzy stronnkami Barbès'a i Blanqui, dała powód do śledztwa, które się prowadzi czynnie.

— Niejaki P. Duputel ufundował testamentem premium, które wydane będzie przez Akademię umiejętności, sztuk i nauk pięknych Rouen'ską, temu kto rozwiąże najlepiej zadanie następujące: «O wpływie przykrym koleżeństwa (camaraderie) w umiejętnościach, sztukach i naukach pięknych, i o sposobach temu zaradzenia.»

Programmat Pana Duputel żywe zrobił wrażenie na wszystkich członkach uczonego stowarzyszenia.

12 Października. Zgromadzenie liczne reprezentantów miało miejsce wczora u P. Changarnier, który powrócił dnia tego do Paryża. Jenerał zdecydował się, jak słyhać, przyjąć urządowi kandydacyę do Prezesostwa, która mu ofiarowaną była przez legitymistów.

— Zauważano iż, od niejakiego czasu, Prezes Rplitej przyjmuje w Saint-Cloud odwiedziny kuzyna swego Napoleona, syna Hieronima, z którym się znajdował w całkowitej opozycji.

15 Października. Nic pewnego o przesileniu ministeryalnym. Wszelako, podług zdania prawie wszystkich dzienników, zmiana Ministerstwa ma nastąpić niechybnie.

DANIJA.

KOPENHAGA, 6 Października. Dziś, z powodu rocznicy urodzenia Króla, była wielka parada garnizonu tutejszego, i wszyscy deputowani Sejmu zaproszeni zostali na obiad u J. K. Mości w zamku Christiansborg.

8 Października. Wczora, Minister finansów przedstawił *Volksthing*owi prawo finansowe, robiąc uwagę że, z powodu okoliczności obecnych, Holstein nie figuruje w tém prawie. Obok tego Minister usiłował dowieść potrzeby ustanowienia nowych źródeł dochodu, i przełożył, w skutek tego, izbie projekt do prawa o podatku od dochodów. Z powodu uwagi jednego z deputowanych w rzeczy finansów Schleswig'u, Minister Spraw Wewnętrznych, P. Tillisch, oświadczył się mocno przeciw wszelkiej dyskusji o finansach tego Xięstwa, wprzód nim deputowani Schleswig'u nie przybędą zając miejsca, które im są zachowane na Sejmie Duńskim.

— Czytamy w gazecie *Union* (Paryskiej), z dnia 8 Października:

«Pan Bille-Brahe miał sobie zleconém żądać od Króla Pruskiego przyznania zasady jedności Monarchii Duńskiej,

ogłoszonej przez protokół Londyński, i aprobacji wyboru, zrobionego w Kopenhadze, Xięcia Chrystyana Glücksbourg'skiego i Xiężnej Ludwiki, jego małżonki, i ich potomstwa męskiego, dla nastąpienia po Fryderyku VII.

«Nota Pana von Manteuffel, Pierwszego Ministra Pruskiego, z daty 30 Września, przesłana Panu Bille-Brahe, przystąpiła całkowicie do tych zasad, i nota ta wzmiankowana jest w liście P. Bille-Brahe, przybyłym dzisiaj (7) do Paryża.»

Redensbourg, 6 Października. 8 bież. m., jenerał von Schlieffen, komendant teraźniejszy (w skutek alternatu) twierdzy Redensbourg, wręczy znowu jej dowództwo jenerałowi Austriackiemu Signorini

Kiel, 8 Października. Wczora wieczorem, hrabia Reventlow-Criminil znów powrócił tu z Kopenhagi, i zajął pomieszkowanie najęte na czas długi.

HISZPANIA.

MADRYT, 6 Października, o godzinie 8 wieczorem. Dziś, na Radzie Ministrów, Pan Bravo Murillo zaproponował sprzedać wyspy Kuba i Portorico Anglii, za sumę 150 milionów dolarów. Summa ta utworzyłaby blisko kapitał dochodu czystego, otrzymywanego przez Hiszpaniją z tych wysp.

Minister wojny Lersundi i Minister marynarki Armero, którzy wzięli byli z początku wnioszek Prezesa Rady za żart, wyszli oburzeni, kiedy spostrzegli że był zrobiony na prawdę.

P. Bravo Murillo nie dał siebie zmieszać, i wyłożył swoje powody innym swoim kolegom, zachowując sobie przedstawienie projektu Izborom. Chce on nadewszystko podnieść przez to finanse i kredyt Hiszpanii, i uprzedzić stratę Kuby, która, według niego, musi nastąpić prędzej czy później, nie przyniosłszy Hiszpanii ani jednego maravedi.

— *Gazeta Madrytska*, z d. 6 Października, ogłasza dekret Królewski, zwolujący kortezy na 5 Listopada.

— Dzienniki hiszpańskie zawierają wiadomości z Hawanny, przywiezione przez steamer wojenny hiszpański *Izabella Katołiczka*, i sięgające 7 Września. Spokojność najzupełniejsza panowała na wyspie Kubie, i wszędzie obchodzono uroczystości patryotyczne, pośród ogromnego uniesienia mieszkańców. Składka na korzyść ranionych w walce przeciw napastnikom, przyniosła 41,000 piasłtrów.

(*Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.*)

ROZMAITOŚCI

WRAŻENIA Z PODRÓŻY STOLECZNEGO PARAFIJANINA.

Piśmiennictwo i czytelnictwo Warszawskie—

Sztuki — Teatr.

(LIST DO PRZYJACIELA III.)

(Ciąg dalszy, patrz N° 73.)

«.... W Warszawie wychodzą miesięcznie dwa znakomite pisma zbiorowe: BIBLIOTEKA WARSZAWSKA i PAMIĘTNIK RELIGIJNO-MORALNY.

Biblioteka ma bardzo obszerny zakres działania; plan jej obejmuje zarazem wszystkie gałęzie wiedzy i obok tego poezję i belletrystykę, sztuki i dziś tak rozgałęziony oddział utilitaryzmu. Publikacja to rzeczywiście znakomita, już z tego względu, że jest jakby areną otwartą, gdzie wszystko, co wiadomościami lub talentem odznacza się, znajduje miejsce popisu i może pracować: dla sławy i dla pożytku mniej lotnego, bardziej (jak dziś mówią) *praktycznego*, bo artykuły są płatne — rzecz oddawna w naszym piśmiennictwie pożądana. Biblioteka już wywołała w szranki nie jedno pióro, które może bez niej nie byłoby się poznać dało. Niemasz prawie numeru, w którymby się nie zjawily utwory już rozumowane, już estetyczne, prawdziwie godne uwagi; albo nader dla dziejów ojczystych szacowne źródła i podania; częstokroć dyskusye o najważniejszych kwestiach zawiązują się w łonie tego pisma i do wyczerpującego przedmiot dochodzą wypadku. Główny kierunek pisma jest pełen światła i prawej dążności. Kiedy niekiedy, rzadko, duch pisma zda się ugiąć pod czasowemi wpływami — bo też nie trudniejszego jak utrzymać prostopadłe położenie przed powiewem swojej społeczności — wszakże najczęściej położenie to wraca znowu do pionu, i w tych oscyllacjach nawet widać dobrą wiarę i czystość zamiarów.

Sam sposób wydawania Biblioteki przedstawia dobrą stronę i służy za rękojmią ścisłego i bezstronnego wyboru artykułów.

Możnaby zauważyć co do Biblioteki, że na takie zasoby i na tylu współpracowników, jest za szczupłą; uwagę tę czynimy w porównaniu jej nie z żadnemi dalekiemi wzorami, ale z miesięcznemi publikacyami w języku rosyjskim. Weźmy np. za punkt takiego porównania też *Bibliotekę* (Библиотека для чтения), wydawaną w Petersburgu przez znanego orientalistę, P. Józefa Sękowskiego. Niniejsza zwyczajna, miesięczna objętość tego pisma jest 30 arkuszy ścisłego druku. Składowe jej części są stale następujące: *Proza* zawiera najmniej jeden, często dwa oryginalne romanse i jeden tłumaczony z najlepszych współczesnych pisarzy, najczęściej angielskich, (Dickens, Bulwer, Disraeli). *Krytyka*; pod tym tytułem umieszczają się rozbiory *serio*, częstokroć bardzo uczone i błębokie, znakomitszych dzieł ojczystych i zagranicznych. Oddział *Nauki i Sztuki* obejmuje rozprawy odpowiednie tytułowi; tu umieszczają się rozprawy samego P. Sękowskiego, podpisane prawdziwem jego imieniem, całkowite przekłady albo skrócenia najcenniejszych dzieł naukowości społecznej — tak np. w kilku numerach Biblioteki dany był w treści *Kosmos* Humboldta. Potem idzie obszerny oddział *Gospodarstwa Wiejskiego*, za nim *Rozmaitości*; tu jest sprawozdanie ze *wszystkich* odkryć, nowych pomysłów, teoryj, udoskonalień, jakie się gdziekolwiek w ciągu miesiąca zjawily, szczegóły z podróży, i t. p. Oddział *Kronika Literacka* jest sprawozdaniem, ale już humorystycznem, ze *wszystkiego* co w ciągu miesiąca wyszło z druku w języku rosyjskim i co albo z treści, albo z wykonania, nie zasługuje na po-

ważny rozbiór, lub nieudolnością wywołuje żartobliwą krytykę. Numer kończy się również lekkim sprawozdaniem panującej mody we wszystkich odcieniach fashion'u. To pismo jest prawdziwą Biblioteką miesięczną, bo miesiąc czasu prawdziwie może być zapelniony czytaniem jednego numeru. Spieszę dodać, że Biblioteka Petersburska nigdy nie miała mniej nad 3000 prenumeratorów; ta liczba, przemnożona przez 15 rubli sr. z jednej, a objętość i wartość wewnętrzną pisma z drugiej strony, tłumaczą się nawzajem. Nie zapomnijmy, że obok Biblioteki, wychodzi jeszcze w Petersburgu i Moskwie pięć lub sześć *Revue*s nie mniejszego obszaru, nie takiej już może naukowej zalety, ale właśnie dla tego bardziej jeszcze poczytnych, a nadto kilka urzędowych miesięcznych publikacyj.

Te podania, dowodzące jak dziś jest rozszerzone piśmiennictwo i czytelnictwo w Rosyi, nie są tu przytoczone dla tego, iżby ztąd uczynić zarzut Bibliotece Warszawskiej. Oceńiam całą różnicę środków, ale to nie przeszkadza mi powiedzieć moje zdanie w jednej, nie powiem słabej, ale nie dość rozwiniętej stronie tego ostatniego pisma. Już to gdzieindziej zauważyłem, że kiedy w piśmiennictwie polskiem zadość, może zanadto, mamy płodów czystej wyobraźni, tak nazwanych Poezyj, Fantazyj, Marzeń, Widzeń i Snowidzeń, nauki ścisłe, nauki Przyrodzenia, coraz rzadziej ukazują się na widowni publicyzmu. Mamy ludzi biegłych w tych naukach, ale ci, wydawszy jedno lub dwa dzieła, albo nic nie wydawszy, spoczęli na wawrzynach. Tymczasem nauki Przyrodzenia postępują; w Chymii, Fizyce, Antropofizyologii odkrywają się całe nowe horyzonta, ledwo nie całkiem nauki te postać swą zmieniają, a my zostajemy po-za obrębem tego ruchu. Biblioteka Warszawska ma oddział poświęcony tym mianowicie przedmiotom, ale ten, miesięcznie, ledwo kilka zawiera kartek. I cóż? — jest to wprawdzie wyciąg, może i zupełny tego, co w ciągu miesiąca za granicą postęp nauk oznaczyło, ale wyciąg tak ściśniony, tak prawdziwie ekstraktowy, że od powszechności czytających zaledwo zrozumianym być może; co najwięcej, treściwe te wzmianki mogą posłużyć za podręczny skazownik dla samych tylko uczonych. Nie tego, przebóg, nam potrzeba! my jesteśmy na stopniu gólek i ogonatek, a nam dają fugi Bacha albo Symfonie Beethovena. Gdyby zamiast suchego wyciągu z *wiadomości na drodze postępu* nauk ścisłych, Biblioteka zawierała, i to ile można częściej, obszerniejsze rozwinięcie zasad i widoków ogólnych, gdyby starała się zaszczepić w swej Publiczności smak do tych rzeczy i wdrażać ją do naukowego rozumowania — przyłożyłaby się skutecznie do rozpędzenia pomroki, którą, wyznajmy z żalem, ta kraina wiedzy jest u nas zaćmiona, i nie zdarzyłoby się to, o czem w poprzedzającym artykule wspominałem, że Redakcja jednego z pism Warszawskich, a za nią i część Publiczności uwierzyła w baśnię o telegraficznym Slimaku.

(Ponieważ znowu mowa o tym potężnym pufie, wspomnę tu o jego zjawieniu się w Petersburgu. Kiedy w końcu

zeszłego roku numera gazety *la Presse*, z feljetonem zawierającym rozprawę o wynalezieniu przez PP. Benoit i Biat telegrafu pasylnicznego tam się ukazały, niektóre miejscowe gazety, jak *Journal de St.-Petersbourg* i *Pszczola Północna*, zdały sprawę o mniemaném odkryciu, ostatnia nawet zdawała się przykładac doń wiarę, w rzeczy samej puff był dość zręcznie utkany. Tygodnik Petersburski milczał. Widząc że brednia Paryska zaczyna nabierać pewnej powagi, zwłaszcza kiedy w Korrespondencie przy Gazecie Warszawskiej wychodzącym zjawiał się całkowity przekład feljetonu *Presse*, umieściłem w Tygodniku artykuł, dowodzący całej niedorzeczności tej baśni i przepowiadający rychły jej upadek.

Tymczasem jeden mój przyjaciel, nie z braku wiadomości, bo niemasz gałęzi wiedzy w którejby nie był, można rzec, mistrzem, ale z pociągu do nowości, a może i z mimowolnej predylekcyi ku Paryżowi, gdzie pobierał nauki, częste zwodził ze mną dyskusyje obstawiając nie powiem za możebnością, ale za niezupełném niepodobieństwem opisywanych faktów. Po wyjściu w Tygodniku artykułu i po jednoczasowém stwierdzeniu moich wywodów przez gazety Paryskie, kiedy już puff mógł być uważanym za umarły i należycie pogrzebiony, przesłałem mojemu przyjacielowi pudełko ze skorupką ślimacza i następnymi wierszykami:

NAGROBEK ŚLIMAKOWI.

Ofiara małżeńskiej cnoty,
Godny wieku przedstawiciel,
Zmarły z miłośnej tęsknoty,
Tu leży Slimak - Myśliciel.
Lecz nie wpadajmy w rozpaczę,
Kur Gallów przeszedł w Kaczora,
Ożyje baśń zmarła wczora;
Już Paryska Kaczka kwacze,
Wije sobie gniazdo w *Presse*
I nowe nam jaje zniesie.

Przyjaciel odpisał mi na te same rymy; słowem nie małośmy się ubawili z Paryskiego Slimaka. Przepowiednia zaś o płodności kaczki ziściła się — od tego czasu było już w *Presse* kilka nowych puffów fizycznych, nie licząc politycznych, któremi codziennie jest nadziewana.)

Wracając do przedmiotu, od którego tym ustępem zбочylem, powtarzam i rozumiuję, że co do Biblioteki, zajmującej już ze wszech miar wysokie w naszej literaturze miejsce, dwa tylko, nie zarzuty uczynić, ale życzenia wyrazić możnaby, mianowicie iżby objętość swą powiększyła, jeżeli można podwoiła, oraz iżby pilniej, szczegółowiej i głębiej traktowała nauki ścisłe i nauki Przyrodzenia, jako gałąź najbardziej osierociłą naszej umysłowości.

Drugim pismem miesięczném Warszawskim jest Pamiętnik Religijno-Moralny. Publikacja ta, wychodząca też pod światłą i staranną redakcją, wybornie odpowiada swemu

zbawiennemu przeznaczeniu i zasługuje na największe upowszechnienie.

Wybor i układ przedmiotów jest umiejętny i na wysokości wzniesłego celu. Obok rozwijania, objaśniania i popularyzowania pewników nauki Kościoła, co też, jak się zdaje, powinno być główném założeniem, Pamiętnik zawiera bardzo ciekawe wiadomości o postępach prawdziwej religii na całej kuli ziemskiej, ważne podania historyczne, biograficzne, statystyczne, bibliograficzne, a w ostatnich czasach ziścił to, co zawsze było życzeniem wszystkich dobrzemysławczych, mianowicie, iżby kwestye społeczne, tak głęboko dziś poruszające ludzką całą, były osądzone i rozstrzygnięte ze stanowiska religijnego. W ostatnich numerach Pamiętnika umieszczony został list Pastorski Arcybiskupa Paryskiego przeciw doktrynom Socjalizmu, gdzie kwestye tak żywotne jako o własności, o równości majątkowej, o prawie do pracy, są ostatecznie i najgruntowniej rozwiązane, a opowiadania fałszywych proroków społecznych zbite i zniweczone bez powstania. List ten Pastorski, zatwierdzający uchwały Koncilium Paryskiego, jest bez wątpienia najważniejszym aktem dziejów społecznych, tak ze swej treści, jako i z moralnego wpływu. Akt ten dowodzi, że Kościół jest jedynym, właściwym, ostatecznie wyrokującym sędzią w zagadnieniach, cały rodzaj ludzki obchodzących; był zaś w obecnej epoce niezbędnie potrzebnym, szczególnie dla tego, że zgubne, dziś szerzące się fałsze, jak drapieżne zwierzę, odziewające się w skórę jagnięcą, przykrywały swą szkaradę płaszczykiem nauki chrześcijańskiej i poważyły się wszczepiać zatrute swe latorośle na pniu Boskiego Objawienia, przez co wielu ludzi dobrej wiary obłąkać mogły i rzeczywiście obłąkały. Jesliby tegoroczny Pamiętnik Religijno-moralny nie więcej nad ten akt wiekopomny w sobie nie zawarł, jużby się był znakomicie zasłużył w zakresie prasy peryodycznej krajowej.

Życzymy z serca tej publikacji jak największego w naszym czytelnictwie rozgłosu, i dziwimy się, iż przy swej wielkiej taniości, (prenumerata roczna na prowincyi przez pocztę wynosi rubli sreb. 5 kop. 10), wszędzie po prowincjach nie jest utrzymywana. Jeżeli rozszerzenie Pamiętnika po naszych gubernijach zachodnich nastąpi, czego się spodziewamy, będziemy mieli prawo proszenia o powiększenie objętości numerów tego pisma. Pilną jest potrzebą, przy dzisiejszym wylewie szkodliwego pisarstwa po całym świecie, iżby płody czysto-religijnej literatury i wartością wewnętrzną i samą ilością zdolne były skutecznie złemu oddziaływać, żeby pragnący utwierdzić się w wierze i ugruntować w jej zasadach przeciw zręcznym i sztucznie ubarwionym ułudom Ducha Czasu, mógł zawsze w nich znaleźć dostateczne za-soby dla zwyciężkiego pokonania podstępnych dowodzeń.

(D. c. n.)